

Warszawa, dn 14/V 1921 r

2235 J3

aa

D o

Pana Majora SWITAKSIEGO

Belweder

Przesyłam do poufnego wykorzystania  
raporty Nr 53 i 54. Odnośnie do raportu 53  
/podkreślone żółtym ołówkiem/ Anglicy utrzymu-  
ją, że na Górnym Śląsku władze koalicyjne przy-  
łapały sierżanta W. P., który miał rzekomo je-  
chać z rozkazami ze Sztabu Generalnego z Warsza-  
wy do Korfantego. Zupełnie możliwe, że ma się  
doczynienia tutaj z prowokacją ze strony angiel-  
skich czynników na Górnym Śląsku.

Zaczę uścisk dłoni

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

2 załączniki:

87

*Handwritten notes in red ink:*  
Korfański  
na raporty  
na 14 maja  
1921

723553

R A P O R T Nr. 53.

Warszawa, dn. 13 maja 1921 r.

Sprawy  
Sląskie.

Z kół francuskich otrzymujemy następujące informacje:  
Na skutek interwencji Rady Ambasadorów, Lloyd George wysłał do Pułkownika Parsivalla, przedstawiciela Anglii w komisji Między-sojuszniczej w Opolu, instrukcję, co do porozumienia się jego z gen. Le Rond, w kierunku znalezienia wyjścia z obecnej sytuacji - i załatwienia sprawy drogą polubowną.

Odseparowanie kwestji Górnego Śląska od sprawy odszkodowań niemieckich - i oddanie decyzji w sprawie śląskiej Radzie Ambasadorów - w kołach francuskich uważają za zasadniczy sukces Briand'a - który w pierwszym rządzie wpłynie dodatnio na interesy polskie.

W związku ze sprawą Śląską - koła francuskie zwracają uwagę na konieczność uspokojenia opinii prasy w Polsce - i nie dopuszczenia do dalszego drażnienia kół angielskich.

Dnia 11. V. wieczorem - ambasada francuska otrzymała depeszę gen. le Rond, w której przedstawiciel Francji, w Komisji Między-sojuszniczej w Opolu, donosi o groźbach powstańców, co do zatopienia i zniszczenia kopalń, na <sup>my padek</sup> skutek nieprzyznania Śląska - Polsce, i prosi przede wszystkim, o utrzymanie spokoju w Warszawie, zaznaczając, że wszystkie fermenty, szczególnie skierowane przeciwko Anglii, mogą się fatalnie odbić na losach Śląska.

Na skutek tej depeszy ambasador francuski był wczoraj u wiceministra Piltza, gdzie przedstawivszy dokładny obraz sytuacji międzynarodowej, w stosunku do sprawy śląskiej, podkreślił doniosłość uwag gen. le Rond - i poprosił o zakomunikowanie wszystkiego p. Dąbskiemu, a zarazem zwrócił uwagę, na konieczność wywarcia presji ze strony Witosza na Naczelne Dowództwo, aby zaprzestało swej zgubnej polityki na Śląsku.

Koła francuskie zwracają uwagę, że Anglja może konkurować z węglem niemieckim, w Finlandji, Lotwie, Estonji i

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA  
L: Dz. 7.005.3. dnia 11. V. 1921 r.  
caroz. Wydział

Litwie, nie będzie natomiast mogła konkurować z Polską, a to z powodu niskiego stanu waluty - i łatwości komunikacji ze strony polskiej, jest to zasadniczy motyw wpływający na politykę Anglii w sprawie Śląska.

O ile Anglija będzie miała w ręku faktyczne dowody, że Polska w razie nieprzychylnego dla niej załatwienia sprawy Śląskiej, zdecyduje się na rozpaczliwy krok, o którym donosi gen. Le Rond, to znaczy - zatopienia kopalń, zniszczenia fabryk, to nie ulega kwestji, że Anglija będzie konsekwentnie dążyła - do doprowadzenia powstańców do tej ostateczności, gdyż wówczas będzie miała zapewnioną zwyżkę cen swojego węgla - na rynku światowym.

Koła francuskie liczą się nawet z możliwością prowokacji<sup>i</sup> angielskiej, która będzie miała na celu wytworzenie jaknajwiększej niechęci dla Anglii i dla wojsk sojusznicznych na Śląsku.

Nie jest wykluczone, że Anglija, drogą fałszywych komunikatów prasowych, będzie się starała doprowadzić powstańców do ostateczności, to znaczy - do zatopienia kopalń.

Dlatego też, ambasada francuska zwraca uwagę na konieczność zachowania bezwzględnego spokoju, podnosząc, że raporty o wszelkich ekscesach przeciwko Anglii, zostały przez Max Müllera wysłane do Londynu.

W związku z powyższymi sprawami - ambasada francuska posiada już oficjalne wiadomości, na temat nie przyjęcia ks. Sapiehy przez Lloyd George'a - oraz co do posła polskiego w Londynie Wróblewskiego, który widziany tam jest bardzo niechętnie.

Przyjęcie przez Niemcy ultimatum - było z góry uplanowaną robotą angielską, czego najlepszym dowodem jest - iż opracowane ono było przez angielską komisję ministerjalną; Churchill - WorthingtonEvans - Montagu.

Wrażenie wywołane tym faktem, jest w Paryżu jaknajgorsze, liczą się tam nawet z możliwością ustąpienia Briand'a.

Francja nie wierzy w szczerść intencji niemieckich, jak również i w to, że Niemcy wykonają przyjęte na siebie zobowiązania; dlatego też, w Paryżu zwracają całą uwagę na Górny Śląsk, gdzie spodziewają się jakiejś niespodzianki ze strony Niemiec.

Francja jest gotowa wtedy bezwzględnie poprzeć Polskę, plany te jednakże zniweczyć może całkowicie - brak taktu i cierpliwości ze strony Polski a przede wszystkim Naczelnego Dowództwa.

Odnosnie do projektu zatopienia kopalń - przedstawicielstwo francuskie przypuszcza, że zostało ono podsunięte przez Anglików; którzy posiadając nikły udział w kopalniach śląskich, poniosą minimalne straty, a natomiast zdobędą niesłychanie zyski skutkiem zniszczenia raz na zawsze polskiej konkurencji węglowej.

PILESUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILESUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York